PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, czwartek 10 kwietnia 1930 r. Nr. 84

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 8.IV. w koresp. z Warszawy pisze, że chociaż dojście do rządów gabinetu płk. Sławka nie dowodzi jeszcze, iż wybory nowe nastąpią, to jednak partje polityczne znadują się już pod znakiem akcji wyborczej. Takim objawem jest także enuncjacja sześciu partyj politycznych przeciwko marsz. Piłsudskiemu, i ma ona tem większe znaczenie, że właściwie po raz pierwszy wystąpiły te stronnictwa przeciwko Marszałkowi; dotychczas wskazywały te partje tylko na „konieczność likwidacji systemu pomajowego". Dziennik zaznacza, iż są to te partje, lewicy i centrum, które dawniej popierały Marszałka.

L'Ere Nouvelle 6.IV cytuje streszczenie przemówienia premjera Sławka, wygłoszonego na zebraniu posłów Bloku Bezp., uwypuklając zapowiedź rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.

L'Europe Nouvelle 5.IV. zamieszcza artykuł o sytuacji w Polsce. Pismo zaznacza na wstępie, iż usiłowania Bartla, zmierzające ku pacyfikacji stosunków o tyle powiodły się, iż budżet został w terminie uchwalony. Pismo twierdzi, iż atak opozycji na min. Prystora stał w bezpośrednim związku z przemówieniem, wygłoszonem przez premjera Bartla w senacie. W d. c. „L'Europe Nouv." omawia kolejno misje marsz. Szymańskiego i Jana Piłsudskiego; odnośnie pierwszej z nich zaznacza, iż marsz. Szymański nie mógł przyjąć warunków marsz. Piłsudskiego, będących prawdziwem ultimatum, nie mógł również zrezygnować z jego współpracy; omawiając misję posła Piłsudskiego dziennik stawia pytanie, czy nie miała ona na celu wyłącznie zyskania na czasie.

Uchwalenie budżetu pismo traktuje jako wynik rozejmu między opozycją a Blokiem.

Obecnie, zdaniem tygodnika, rząd pułk. Sławka ma wolną drogę; do jesieni będzie mógł rządzić bez sejmu, niewiadomo jednak, czy do jesieni zagadnienie rewizji konstytucji całkowicie dojrzeje.

The Chicago Daily Tribune 7.IV. Koresp. z Warszawy podaje wiadomość o szybkim rozwoju floty polskiej. W roku 1920 Polska posiadała zaledwie jeden statek szkolny, a dzisiaj posiada 20 okrętów różnego rodzaju. Koresp. zaznacza, iż z rozwojem floty rozwinęła się również sieć dróg wodnych.

POLSKA A NIEMCY.

Frankfurter Ztg .8.IV. pisze, że podczas, gdy rząd niemiecki opracowuje program pomocy dla wschodnich ziem Niemiec, Polacy chcą przeciwstawić temu programowi program pomocy dla swoich ziem zachodnich. W ten sposób nacjonalizm wykorzystuje nawet traktaty, zawarte dla zbliżenia narodów, do akcji w kierunku wywołania wojen narodowych. „Na te cele pójdą znów miljony, nastrój nieufności i nienawiści będzie podtrzymywany, a co zbuduje się za pomocą traktatów, to agitacja nacjonalistyczna zniszczy, i oba narody zawsze będą stały na tym samym punkcie".

Breslauer Zeitung 31.III. zamieszcza dłuższą korespondencję z Paryża, zawierającą wynik ankiety, urządzenie przez korespondenta tego pisma wśród polityków francuskich na temat przyszłości polityki francuskiej w stosunku do Niemiec wobec oczyszczenia atmosfery politycznej przez plan Younga, oraz na temat przyszłości polityki lokarneńskiej. Przeszłość polityczna francusko - niemiecka przestaje istnieć, jako czynnik decydujący w aktualnej polityce. Ostatnia konferencja celna w Genewie wykazała, że jednak względy polityczne nie są jedynemi decydującemi motywami, że poza niemi jest jeszcze życie gospodarcze ze swemi warunkami i wymogami. Istnieje tylko jedna

obawa, że Niemcy z czasem zechcą sięgnąć po hegemonję gospodarczą. Przeciwko tej możliwości trzeba obmyślić specjalne środki. Konferencja londyńska stworzyła zarysy nowej sytuacji politycznej w Europie, określonej zaostrzającemi się stosunkami francusko-włoskiemi. Pierwszym konkretnym etapem tej nowej polityki powinno być porozumienie francusko - niemieckie. Podobno w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych ostatniemi czasy roztrząsano, przy wybitnym współudziale ambasadora Laroche'a sprawę pośrednictwa Francji między Niemcami a Polską, a w prasie francuskiej kolportowano „ze szczególnem zadowoleniem" pogłoskę o zamierzonem przeniesieniu posła Rauschera na stanowisko ambasadora do Paryża.

„Francja jedyna mogłaby na Polskę wywrzeć wpływ w kierunku nakłonienia swego sprzymierzeńca do pewnych politycznych ustępstw. Korytarz np. też nie przedstawia dla Polski takiej wartości, żeby jej się opłacało zostać po wieczne czasy bezpłodnym, tysiącami kryzysów nawiedzonym obozem wojennym. Polska powinna, przeciwnie, wyzyskać sposobność, że w Niemczech daje się zauważyć coraz większe otrzeźwienie w stosunku do Rosji Sowieckiej, by z niebezpiecznego zderzaka (Pufferstaat) stać się przedmurzem Europy wobec Wschodu".

POLSKA A LITWA.

Trimitas 6.IV. (organ „szaulisów") w art. wst. podkreśla, że znaczenie W. Ks. Witolda nie zakończyło się dla Litwy wraz z jego zgonem. Witold — zdaniem pisma — zaszczepił narodowi litewskiemu wieczysty antagonizm względem Polaków. „Można śmiało twierdzić, iż i obecnie również w niepodległej Litwie duch Witolda jest żywy. Któż daje nam przykład największego wytrwania i poświęcenia w walce z grabieżcami Wilna, jeśli nie Witold? Jaka postać historyczna wzbudza w nas ufność? Tylko Witold, gdyż życie za jego czasów wykazuje wiele podobieństwa do życia dzisiejszego Litwy... Cel Witolda — wolna, niepodległa Litwa — jest również naszym celem... Gdyby nie Witold, Litwa, być może, byłaby dziś tylko martwem słowem, jak Assyrja lub Babilonja. To też na Witolda powinniśmy patrzeć nie tylko jako na sławnego księcia, lecz również jako na największego twórcę litewskiej Litwy".

Prasa litewska z 8.IV. informuje o rzekomem ostrzeliwaniu w dn. 5. IV r. b. przez pograniczną straż polską — flisaków litewskich, spławiających drzewo na rzece Mereczance. Polacy — wg. prasy litewskiej — zatrzymali drzewo, twierdząc, że było ono spławiane polską stroną rzeki. Spław drzewa na rzece Mereczance został wstrzymany, co przynosi duże straty. Należy podkreślić, że podobne nieuzasadnione utrudnienia spławu ze strony Polski powtarzają się corocznie. Konfiskata spławianego drzewa jest stale praktykowana przez Polskę.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Kölnische Ztg. 7.IV. pisze o zagrożeniu traktatów handlowych z całym szeregiem krajów przez projekty Schielego. W ten sposób doznałyby „wstrząśnienia zasady niemieckiego systemu handlu zagranicznego". W obecnej chwili złej konjunktury zostałaby zniszczona podstawa do kalkulacji, na której opiera się cały przemysł niemiecki, pracujący na eksport. Przyrzeczone ze strony rządu Brüninga kontynuowanie dotychczasowej polityki handlowej stoi w sprzeczności z tego rodzaju postępowaniem, które wywołuje poważny zatarg z kilkunastu państwami. Kryzys rolnictwa wymaga ofiar ze strony innych dziedzin życia gospodarczego, ale nie może wymagać od nich c· kowitego samozaparcia.

Dziennik przestrzega rząd przed polityką, do jakiej zmierza Schiele, gdyż można przy niej więcej stracić, niż zyskać.

Der Tag 10.IV. pisze z powodu ogłoszenia treści projektu programu pomocy dla rolnictwa, przedłożonej przez min. Schielego, że program, objęty tym projektem, w żadnym wypadku nie odpowiada pierwotnym zamiarom skutecznej pomocy, w którym to celu Schiele wszedł do gabinetu Brüninga. W obliczu zupełnego chaosu w dziedzinie podatkowej jest ze strony centrowców i demokratów pewnego rodzaju szykaną, że żądają oni od stron. niem. narodowego zapewnienia większości w parlamencie dla przedłożeń podatkowych rządu, zanim ten program pomocy będzie podpisany przez rząd. W ten sposób ma być wywarty nacisk na niem. - narodowych; dziennik uważa go za nieusprawiedliwiony, ponieważ omawiany program rolny nie wymaga nakładania nowych podatków, a rząd, który pragnie rzeczywiście pomóc rolnictwu, może ten projekt natychmiast bez oglądania się na ustawy podatkowe przedłożyć parlamentowi.

Ponadto parlament musi zbadać sprawę traktatu handlowego z Polską, gdyż widocznie rząd zamierza wbrew obietnicom swoim, danym rolnictwu, przedłożyć ten traktat parlamentowi i domagać się jego przyjęcia. Schiele nie otrzymał pełnomocnictwa do regulowania stawek celnych zależnie od cen zboża, jak również do regulowania cen na nierogaciznę, — co zatrzymał w swem ręku gabinet.

L'Oeuvre 8.IV. w depeszy z Berlina specjalnie uwypukla ów ustęp z przemówienia Brüninga, wygłoszonego na posiedzeniu komitetu stronnictwa centrowego, który odnosi się do współdziałania z socjal-demokracją. Dziennik nazywa przemówienie apelem, skierowanym do socjal-demokracji.

KONFERENCJA LONDYŃSKA. FRANCJA A WŁOCHY.

The Daily Telegraph 7.IV. Koresp. dypl. pisze, że na konferencji londyńskiej przygotowuje się ukryte Lokarno wschodnie, a mianowicie Briand miał zabrać do Paryża projekt rozszerzenia układów lokareńskich na wschodnią Europę. W takim wypadku byłby możli-

wy udział Anglji po stronie francuskiej w ewent. konflikcie polsko - niemieckim.

Dziennik podkreśla, że gdyby się to potwierdziło, to Niemcy stanęłyby wobec Lokarna wschodniego bez ich udziału, i to dzięki gorliwości pokojowej Mac Donalda. Byłaby to gwarancja angielska dla granic polskich.

Der Tag 8.IV. podaje powyższą wiadomość w sposób alarmujący, zaopatrując ją w nagłówek: „Ukryte Lokarno wschodnie w przygotowaniu".

Deutsche Allg. Ztg. 10.IV. pisze, że zmiana stanowiska Anglji na konferencji londyńskiej jest znamienna. Dowodzi ona, że w sprawie sankcyj i potępienia wojny nie istnieje w Anglji jednolity pogląd, oraz że uzgodnienie statutu Ligi Nar. z paktem Kellogga, który jak wiadomo przewiduje wojny sankcyjne, należy jeszcze do dalekiej przyszłości, pomimo wysiłków komisji prawniczej Ligi, jakie czyniła ona w lutym b. r. Te troski jednak można pozostawić przyszłości. Natomiast znaczenie większe posiada zagadnienie, jakie wnioski mogą wyciągnąć Niemcy z wyników konferencji londyńskiej.

Autor podkreśla więc, że wstęp do 5 artykułu traktatu wersalskiego otrzymał nowy cios z powodu nieustępliwego stanowiska Francji. Tego wstępu, który jest zobowiązaniem państw zwycięskich do rozbrojenia, nie można pogodzić z przemówieniem Tardieu w Nantes, w którem podkreślił, że Francja w żadnej dziedzinie nie może się dać prześcignąć innym narodom, a więc na konferencji londyńskiej musi także zabezpieczyć sobie wybitne miejsce. Autor zapytuje, czy przy tego rodzaju nastawieniu jest wogóle możliwe rozbrojenie. Czas już jest, aby tę sprawę zbadać i wyciągnąć wnioski.

Le Matin 9.IV. w koresp. Sauerweina podnosi, iż osiągnięcie porozumienia francusko - angielskiego odnośnie interpretacji art. 16 jest bardzo cenną zdobyczą; osiągnięcie porozumienia tego da Francji podstawę do pewnej redukcji zbrojeń.

Dziennik podkreśla, iż zgodna interpretacja art. 16 umożliwi w Genewie szeroką akcję rozbrojeniową.

„Le Matin" pisze, iż chociaż przyszłe porozumienie Anglji, Ameryki, Francji i Japonji byłoby już dużym sukcesem — to jednak byłby on pełniejszy, gdyby w porozumieniu tem brały udział i Włochy; dziennik pisze, iż nie jest ani mądre, ani polityczne — stawianie Włoch po za nawiasem. Sauerwein podkreśla, iż przyjaźń włosko - francuska była przypieczętowana krwią, trudno obecnie zapominać o tem braterstwie broni, chociaż istotnie pozycja Włoch w Londynie jest niesłuszna, a żądanie hegemonji na morzu Śródziemnem — sprzeczne z interesami Francji, jednakowoż odsunięcie Włoch od układu zwiększy tylko i na dłuższy okres czasu rozciągnie przykry incydent londyński. Francja będzie nadal pracowała nad tem, by załagodzić konflikt i przywrócić normalne stosunki między obu państwami. W zakończeniu autor twierdzi, iż porozumienie morskie zyska na sile, jeśli wraz z Francją przyłączą się do niego Włochy.

L'Oeuvre 8.IV. podkreśla, iż stanowisko obecnie zajęte przez Brianda w Londynie, niczem nie różni się od stanowiska delegacji francuskiej jakiemu dała ona wyraz na początku obrad konferencji.

The New Statesman 5.IV. w art. Sisley Huddlestone omawia dwie tezy pokoju — francuską, opierającą się na bezpieczeństwie, zagwarantowanem sankcjami międzynarodowemi, i — amerykańską, dążącą do pokoju przez usunięcie myśli o wojnie i o sankcjach militarnych. Autor poddaje szczegółowej analizie tezę francuską i dochodzi do wniosku, że jest ona zbudowana na nielogicznych przesłankach, wobec czego nie może doprowadzić do zamierzonego celu. Autor opowiada się za tezą amerykańską, wyrażoną w pakcie Kellogga: bezpieczeństwo bez sankcyj militarnych. Teza ta, zdaniem autora, wykazała swą skuteczność, ponieważ stanowi ona podwalinę unji amerykańskiej. Państwa winny wypowiedzieć się w sprawie tych dwóch tez pokoju, i im prędzej to uczynią, tem będzie lepiej.

Il Popolo d'Italia 6.IV., wskazując na przesilenia we Francji, wynikające już to z polityki wewnętrznej, już to zagranicznej, twierdzi, że nie wpływają one na stosunek Francji do Włoch, gdyż jest on zawsze wrogi, ponieważ takie stanowisko zajmuje plutokracja, rządząca Francją. Włochy wyciągały swą rękę do przyjaźni od czasu Wersalu aż do Londynu, ale Francja zawsze ją wyniośle odrzucała.

La Tribuna 4.IV. w kor. z Londynu zarzuca Francji, że swoją nieustępliwością wobec Włoch nietylko rozbija konferencję w Londynie, ale obala to, co postanowiono na konferencji waszyngtońskiej. Autor wyraża zdziwienie, że Anglja poręcza bezpieczeństwo wschodniej granicy Francji, podczas gdy Francja dąży do zbudowania olbrzymiej floty łodzi podwodnych, stanowiących niebezpieczeństwo dla marynarki angielskiej, oraz flotę powietrzną, przewyższającą dwukrotnie siły lotnicze Anglji. Od czasu wojny Francja domaga się coraz to nowych ubezpieczeń, a byłby już czas, żeby sama zaczęła dawać rękojmię bezpieczeństwa innym krajom.

Il Popolo d'Italia 4.IV. w kor. z Londynu, twierdzi, że Włochom na konferencji grozi odosobnienie, ale odosobnione byłyby one też i na konferencji w Wersalu, a mimo to stały się pierwszorzędnym czynnikiem w Europie i jako państwo pokojowe ożywiają swoim duchem pokoju i wolności młodsze siły Europy. Nie otaczając się sojuszami wojskowemi stały się Włochy gwiazdą, do której się zwracają z zaufaniem miljony innych narodów. Włochy nie są niczem związane w Londynie i jako państwo suwerenne mogą budować flotę taką, żeby dorównała największemu mocarstwu kontynentalnemu. Środków finansowych nie zabraknie, a dekadencja paktu Locarno oswobodzi Włochy od wysyłania sił zbrojnych do obrony Francji przed Niemcami, tak że te siły, które są przeznaczone do zabezpieczenia Francji, służyłyby do obrony Włoch. Coraz nowe pakty, traktowane przez Francję jak „świstki papieru" zrehabilitowały słynne powiedzenie Bethmanna Hollwega.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Popolo d'Italia 6.IV. poświęca art. wst. obronie kraju, twierdząc, że Włochy muszą się póty troszczyć o nią, póki trwa obłudna polityka pacyfizmu, maskującego zbrojenia. Siła zbrojna będzie Włochom służyła tylko do obrony, gdyż Włochy, jako państwo korporacyjne, a więc jednolite, nie ma zamierzeń zdobywczych. Zamierzenia takie mogą mieć tylko państwa, posiadające trudności wewnętrzne, a to celem odwrócenia uwagi od tych ostatnich i zespolenia sił do obrony, czego przykładem są Sowiety.

L'Ere Nouvelle 7.IV. zamieszcza artykuł wst. (Artura Labriola), zatytułowany „Włochy i pokój". Autor twieordzi, iż identyfikowanie antypokojowego stanowiska delegacji włoskiej w Londynie ze stanowiskiem narodu włoskiego, miłującego pokój — jest dla tego ostatniego wysoce krzywdzące. Autor w d. c. podnosi, iż naród włoski opanowany jest przez faszyzm, czerpiący swe siły żywotne z niepokoju; faszyzm opiera się z jednej strony na bojówkach, z drugiej zaś na finansjerze, musi więc forsować maksymalne zbrojenia na morzu. Faszyzm stara się wpoić przekonanie w społeczeństwo, iż zbliża się kryzys międzynarodowy; zbliżanie się tego kryzysu ma uzasadniać potrzebę dyktatury.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 8.IV. w art. p. n. „U nas i gdzieindziej" porównuje obecną sytuację ekonomiczną Litwy z sytuacją innych krajów europejskich i dochodzi do wniosku, że położenie Litwy na tle światowego kryzysu gospodarczego nie jest najgorsze; Litwini nie mają bynajmniej powodów zbytniego uskarżania się na kryzys gospodarczy. „Coprawda — kończy dziennik — jest i u nas nędza, lecz mniejsza, aniżeli w innych krajach. A pracując i czyniąc oszczędności możemy doprowadzić do dalszego zmniejszenia swych trosk".

Dzień Kowieński 7.IV. zamieszcza obsz. notatkę, informującą o projekcie ustawy, rozważanym obecnie przez litewski gabinet ministrów, przewidującym darowanie płatnikom szeregu nieściągniętych podatków i grzywien. Ostatecznej redakcji ustawy jeszcze nie ustalono. Darowanie podatków i grzywien będzie dotyczyło zwłaszcza niezamożnych kupców, rzemieślników i rolników.

Rytas 8.IV. zamieszcza obsz. wywiad, udzielony koresp. pisma przez rektora litewskiej akademji rolniczej w Datnowie, J. Tonkunasa. Prof. Tonkunas omówił w swym wywiadzie rozwój akademji, podkreślając znaczenie jej dla rolnictwa litewskiego. Pozatem prof. Tonkunas poświęcił w swym wywiadzie parę ustępów personelowi profesorskiemu akademji oraz młodzieży litewskiej w niej studjującej.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Slovak 8.IV. w art. p. t. „Czechosłowak jest również fałszem" zwalcza używanie tej nazwy, jako pozbawionej wszelkich podstaw logicznych i historycznych. Dziennik dowodzi, że naród słowacki zawsze uważa się za odrębną jednostkę; odrębność jego zawsze była uznawana i szanowana przez obcych, nawet przez Czechów. Jeszcze niedawno przywódca słowackich panczechistów Szrobar pisał w r. 1923, że „dotychczas odróżniano Czechów od Słowaków".

Dziennik podkreśla, że naród słowacki nigdy nie zrzekał się swego prawa rozporządzania swoim losem, a „panczechiści nie mają prawa pozbawiać go jego nazwy, stanowiącej o jego odrębności".

Czesi nie powinni zapominać, że w absolutystycznej Austrji mieli daleko więcej praw, niż obecnie Słowacy w Czechosłowacji, a przecież tak wielki opór stawili Austrji w wojnie światowej. Niechaj przeto nie wprowadzają rozdwojenia do społeczeństwa słowackiego i niechaj nie operują fałszami.

RÓŻNE.

Cała prasa francuska z 9.IV. zamieszcza artykuły wstępne, poświęcone sytuacji w Indjach.

Corriere della Sera 6.IV. w art. wst., poświęconym wstąpieniu na tron abisyński nowego władcy, stwierdza wielkie zainteresowanie Włoch tem państwem.

Prawda 2.IV. pisze, iż w dniu 22.III liczba bezrobotnych, którzy zarejestrowani byli przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, równała się w Polsce 296.625 osób. Bezrobocie rozwija się w Zagłębiu Dąbrowskiem, na Górnym Śląsku, w przemyśle bielskim i łódzkim. Wobec trudności w sprzedaży przemysł węglowy na Górnym Śląsku nie sprzedaje całej swej produkcji i na składach tego przemysłu nagromadziło się przeszło półtora miljona ton węgla. Zmusza to właścicieli kopalń do redukowania poziomu produkcji. Przemysł metalurgiczny na Górnym Śląsku i przemysł włókienniczy w Bielsku odczuwają poważne trudności.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano na prawach rękopisu.